

CO SŁYCHAĆ

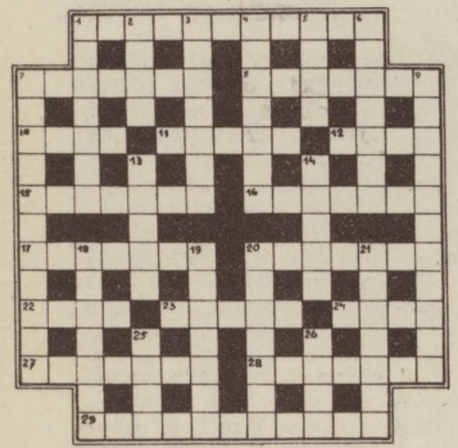
TYGODNIK, ZAWIERAJĄCY STRESZCZENIA KSIĄŻEK I ARTYKUŁÓW, DRUKOWANYCH W WYDAWNICTWACH BRYTYJSKICH, AMERYKAŃSKICH I EWENTUALNIE INNYCH. WYDAWANY NA PODSTAWIE ZEZWOLENIA DOWÓDCY POLSKIEGO KORPUSU W SZKOCJI Z DNIA 20. września 1940. - Nr 2503 / Propaganda i Ośw. 40.-

CENA 4D

TRESC NUMERU :

NR 21. 11—VI—1941

KRZYŻÓWKA.



Znaczenie wyrazów :

POZIOME :

1. Dolina w Tatrach; - 7. "Hejże na...."(E=E); 8. Charakterystyczny w krajobrazie Holandii; - 10. Tytuł turecki; - 11. Policjant w żargonie warszawskim; - 12. Określenie czasu (wspak); 15. Nazwisko generała polskiego (wrzesień 1939); - 16. Utwór J.Słowackiego; - 17. Kraj europejski; - 20. Przedstawiciel psiej rasy; - 22. Mitologiczny pradziad lotnictwa; - 23. Przedstawiciel wymarłej rasy (wspak), 24. Część twarzy; - 27.Człowiek, którego znam; - 28. Gra; - 29.Żaglowiec polski i jego port macierzysty.

PIONOWE :

1. Miejsca praktyk religijnych; - 2. Pora dnia; - 3. Człowiek hołdujący pewnym zasadom; - 4. Kwiat; - 5. Określenie warstwy społeczeństwa; - 6. Hazard uznany oficjalnie (wspak); - 7.Laureat Nobla; - 9. Przydomek króla polskiego; - 13. Produkt zwierzęcy; - 14. Kraj azjatycki; - 18. Pracownik dworcowy; - 19. Część świata; - 20. Składnik instalacji elektrycznej; - 21. Konieczne w gospodarstwie domowym; - 25. Narzędzie rolnicze; - 26. Kraj Bliskiego Wschodu.

NAGRODY : 1. "Od Zagłoby do Wiecha"
2. Miesięczna prenumerata "Co słychać"
3. Roża i lasy płonące - Maria Pawlikowska

SYRIA.

Wojna zatacza coraz to szersze kręgi ogarniając nowe tereny swoim zasięgiem.Krwawe walki o Kretę są jednak tylko wstępem do decydującego ataku na Wschodzie. Naturalnym terenem starcia jest Syria, pozostająca obecnie pod francuskim mandatem. Odstąpienie przez Francję syryjskich baz lotniczych Niemcom,stanowi przygrywkę do dalszych wypadków. W każdym razie po ostatnich bombardowaniach lotnisk syryjskich przez R.A.F. kraj ten wszedł w orbitę wojny. Poniżej podajemy garść danych, opartych na książce dr B.LEWIS'A pt."TURKEY OF TO-DAY".

(T.C.S.) Syria jest francuskim mandatem. Podzielona została przez rząd mandatowy na dwie wielkie części : Republikę Syryjską (2½ milj.ludności, stolica Damaszek) i Liban (800.000 ludności, stolica Bejrut). Krajowe rządy zostały ustanowione : w Syrii w r.1926., w Libanie w r.1928. Rzeczywista władza pozostaje jednak w rękach francuskiego Wysokiego Komisarza. Syria graniczy na północy z Turcją, na Wschodzie z Irakiem, na południu z Palestyną i Transjordanią, a od zachodu z M.Śródziemnem. Posiada doskonałą sieć drogową. Te drogi i linie kolejowe są ważną arterią komunikacyjną pomiędzy Turcją a Palestyną. Linie samochodowe i lotnicze łączą Damaszek z Bagdadem, od którego dzielą go setki mil pustyni. Dogodny port w Bejrucie broniony jest przez fortyfikacje. Mniejsze przystanie znajdują się w Tripoli i w Latakia. Doskonały port w Aleksandrecie (na północy) należy obecnie do Turcji. Baza lotnicza znajduje się w Rayah,a baza wodnopłatowców w Tripoli.

Syria i Liban to kraje biedne i słabo zaludnione. Handel jest nieznaczny, chociaż niektóre towary tureckie idą nawet tranzytem przez Syrię do Palestyny i do Stanów Zjednoczonych. Największa wymiana handlowa była jednak z Francją, Japonią, Anglią i państwami sąsiednimi. Wielkie znaczenie ma istnienie rurociągu, idącego od złóż naftowych w Iraku do Tripoli (który jednak nie jest czynny od chwili zawieszenia broni między Francją a Niemcami). Przygniatającą większość ludności Syrii i Libii stanowią Arabowie, których ożywia pragnienie uzyskania niepodległego bytu państwowego. Istnieją jednak liczne mniejszości religijne, co powoduje, że administrowanie tym krajem nie jest rzeczą łatwą. Francuskie rządy mandatowe nie były najszczęśliwsze. Poważne rewolty r.1925 zostały stłumio-

ne przez Francję z trudnością, podobnie jak rozruchy i strajki w r.1936. Za każdym razem rząd francuski musiał iść na ustępstwa. W.r.1926 Syria, a w r.1928 Liban otrzymały rządy konstytucyjne, a w r.1936 Francja zawarła traktaty z obu tymi krajami. Traktaty te, wzorowane na traktatach W.Brytanii z Irakiem i Egiptem, zapewniały Syrii i Libanowi stopniowe uzyskiwanie niepodległości, przy równoczesnym zagwarantowaniu Francji pewnych praw handlowych i wojskowych.



Jednakże traktaty te nigdy nie zostały wprowadzone w życie. Coraz bardziej naprężona sytuacja międzynarodowa powodowała, że wielu francuskich mężów stanu uważało osłabianie panowania francuskiego w Syrii za niewskazane, a w związku z ciągłymi zmianami rządów we Francji,ratyfikacja traktatów była odkładana w nieskończoność.W r.1939 po serii kryzysów gabinetowych w Damaszku, zawieszono konstytucje syryjską i libańską i nowy francuski Wysoki Komisarz, Pnaux,objął bezpośrednie rządy. Wywołało to wielkie niezadowolenie wśród ludności; obawiano się nawet otwartego buntu. Nie bez wpływu na nastroje ludności pozostawała sprawa Sandżaku Aleksandretty i jej ostateczne rozstrzygnięcie na niekorzyść świata arabskiego. Sandżak Aleksandretty leży na północy u zbiegu granicy syryjsko-tureckiej z M.Śródziemnym. Stanowi on bardzo ważną pozycję strategiczną, panując nad równiną północnej Syrii i nad wejściami do Azii Mniejszej. Port w Aleksandrecie, jedna z najlepszych naturalnych przystani na Bliskim Wschodzie, jest przyrodzonym wyjściem na morze z całego

otaczającego go okręgu. Posiada linie kolejowe, łączące się z głównymi szlakami kolejowymi do Ankary i Stambułu, Aleppo, Damaszku i Haify - a przez nie z Egiptem i Irakiem. Ludność Sandżaku Aleksandrety składa się z Turków i Arabów i zarówno jedni, jak i drudzy utrzymują, że stanowią większość, dokładnych zaś statystyk nie można osiągnąć.

Już w r.1920 doszło w tym rejonie do konfliktu między Turkami i Arabami. Sprawa Aleksandrety przez długie lata była kością niezgody pomiędzy Turcją, Syrią i Francją. W r.1937 doszło do stworzenia autonomicznej Republiki Sandżaku, której zbyt gwarantowany był przez Turcję i Francję. Nie rozstrzygnęło to jednak sprawy - i dopiero 21 lipca 1939. spór został zakończony przez wcielenie Aleksandrety do Turcji, wzamian za co Turcja zobowiązała się szanować integralność Syrii. (Zakończenie sporu o Sandżak Aleksandrety umożliwiło przyszły alians francusko-turecki). Arabowie nie byli jednak zadowoleni z takiego rozwiązania sprawy, które oddawało część ludności arabskiej pod panowanie tureckie. Nadto posądzali Turcję o dalej idące zamiary w stosunku do Syrii, jak również obawiali się narodzenia kondominium angielsko-francusko-tureckiego nad Syrią. Pomimo niezadowolenia, panującego w miesiącach poprzedzających wojnę, wybuch wojny zastał sytuację kompletnie zmienioną. Chociaż Arabowie są niechętni jakiemukolwiek imperializmowi europejskiemu, to jednak bezwzględnie wolą rządy angielskie i francuskie od rządów włoskich i niemieckich, a stało się dla nich oczywiście jasnem, że innego wyboru niema.

Po upadku Francji, Syryjskie terytorium mandatowe poddało się nowemu rządowi marszałka Petain, ogłaszając równocześnie zaprzestanie wojny z Niemcami i oświadczając, że nie nastąpi żadna zmiana w statucie kraju jako terytorium mandatowego pod flagą francuską. Sytuacja Syrii jest bardzo niejasna. Francuskie siły zbrojne zostały zdemobilizowane. Niepokój panuje w kraju. Jeszcze w lipcu 1940. zamordowano dra Abdarrahmana Szahbandara, narodowego przywódcy proalianckiego, o co podejrzewano agentów niemieckich. Książę Adil Arsal, znany ze swych sypmatii prowłoskich, powrócił do czynnego życia politycznego i począł wysuwać się na przodujące stanowisko w Syrii. Nadto do Syrii powrócili konsulowie niemieccy i włoscy z bardzo licznym sztabem urzędników.

Usadowienie się nieprzyjaciela w Syrii byłoby poważną groźbą dla aliantów. Syria byłaby doskonałą bazą dla propagandy i akcji sabotażowej na Bliskim Wschodzie, a ponadto mogłaby służyć jako pozycja wypadowa do ataku na

Palestynę, Irak i Turcję. Opanowanie tego kraju przez nieprzyjaciela mogłoby być bardzo niebezpieczne.

O GENERAŁACH I O DOWODZENIU.

Streszczamy w dalszym ciągu cykl wykładów wygłoszonych na ten temat przez gen. Wavella na zaproszenie Uniwersytetu w Cambridge w 1939., a wydanych z wiosną br. drukiem i rozchwytanych w czterech kolejnych wydaniach.*)

Klasycznym przykładem jest regeneracja brytyjskiej armii ekspedycyjnej w 1917. w Egipcie przez gen. Allenby. Żołnierz był zdemoralizowany dwukrotnym niepowodzeniem uderzenia na Gaza pod dowództwem gen.Murray'a. Australijczycy (którzy wchodzili w skład tych wojsk) nie łatwo dają się porwać brytyjskim generałom, a przecież w oficjalnej historii korpusu australijskiego napisano dosłownie o Allenby'm : "Wpływ jego na pułki i bataliony był zupełnie swoisty. Przejeżdżał przez wyprażone słońcem obozowiska, jak ożywczy wiatr. Pojawiał się niespodziewanie w swym samochodzie w rejonie jakiegoś oddziału, ściskał rękę kilku oficerów, przeprowadzał szybki przegląd, uchwytując wlot pewnym okiem wszystkie dobre i złe rzeczy i znikał po kilku minutach w smugach kurzawy. Jego wysoka i masywna ale niezmordowanie ruchliwa postać, jego śmiałe oczy i wydatny orli nos, jego zwięzłe ale przekonywujące słowa i wygląd człowieka nawykłego do rozkazywania, wywoływały we wszystkich wrażenie ogromnej wytrwałości, szybkiej decyzji i żelaznej karności. W ciągu pierwszego tygodnia po objeciu dowództwa Allenby wyrył się głęboko w umyśle każdego żołnierza".

Czy generał powinien zwracać się do żołnierzy czy to zebranych, czy pojedyńczo ? Wydaje mi się, że jedynie wtedy, jeśli ma dar nie tyle wymowy ile powiedzenia tego, co trzeba. Musi być bardzo tego pewny, bo może znacznie więcej stracić na swej reputacji niż zarobić. Napoleon radzi w swych wskazówkach jak następuje ;

"Przemówienie przed bitwą nie dodaje żołnierzowi odwagi. Stary żołnierz nie słucha go, a młody rekrut zapomina po pierwszym strzale co było mówione. Jeśli kiedy potrzebne są słowa, to podczas kampanii, gdy chodzi o sprostowanie

*) Generał Sir ARCHIBALD WAVELL - "GENERALS AND GENERALSHIP" reprinted from THE TIMES, 1941. Patrz artykuły w nr 16,17,18,19 i 20 "Co słychać".

fałszywych pogłosek, podniesienie ducha w obozie i dostarczenie tematu do pogodnych rozmów na biwaku."

Generał, który zwraca się do pojedyńczych żołnierzy, może spotkać się czasem z niewygodną odpowiedzią. Opowiadano mi kiedyś, że ktoryś z oficerów ze sztabu Haig'a doradził mu, aby zamienił kilka słów z jakimś żołnierzem, bo wywrze to lepsze wrażenie niż milczące inspekcje, jakie zwykle generał przeprowadzał. "Kiedy rozpoczęliście tę wojnę ?" zapytał Haig jednego z żołnierzy. "Ja jej nie zaczynałem" - odpowiedział zapytany - "zdaje mi się, że to "Kaiser" zaczął." Gen.Allenby, widząc żołnierza odwszającego koszulę zwrócił się do niego "wyłapujecie wszy jak widzę ?" - "O, nie panie generale" - odparł dokładny "Tommy" - "poprostu zabijam je w miarę jak same wychodzą."

Wybuchy gniewu naogół nie szkodzą reputacji generała u jego żołnierzy; czasem nawet wzbudzają podziw. Natomiast żołnierz nie zapomina nigdy, a rzadko przebacza wydrwiwania czy sarkazm. Podczas wojen napoleońskich więcej bolała ironia Craufurd'a, bohaterskiego dowódcy Lekkiej Dywizji, niż gwałtowne wybuchy gniewu Picton'a, szorstkiego, unoszącego się człowieka.

Czy wyższy dowódca ma mieć poczucie humoru ? Niewątpliwie, nie zaszkodzi ono nikomu, ale nie powinien się z nim zbyt często zdradzać. Nie mogę się dopatrzyć tej cechy u wielkich generałów. Allenby niewątpliwie ją posiadał, ale okazywał to tylko poza służbą i lepiej było z nim nie żartować. Podobnie i Wellington. Haigh nie miał poczucia humoru. Nie miał go też i Napoleon. Niemcy, - ta dziwna nacja pozbawiona wogóle humoru, - stwierdzili podczas ostatniej wojny, że ważną przyczyną dobrego morale żołnierzy brytyjskich jest dobry humor. Postanowili więc i swoich żołnierzy rozweselić. Wydali ogromny plakat, na którym młody rekrut pyta starego weterana skąd wzięła się w ścianie ogromna dziura, wybita przez pocisk armatni. "Myszy ją zrobiły". A systematyczny propagandzista niemiecki nie omieszkał dodać - dla uniknięcia wszelkich nieporozumień - wyjaśnienia : "To nie myszy ale granat" !

Chciałbym bardzo, aby z moich uwag wynikała jedna prawda: że historia wojskowości to żywe ciało i krew, a nie zbiór formułek i wykresów; to nie spotkania maszyn ale żywych ludzi. W sali wykładowej jednej z wojskowych szkół francuskich widziałem następujace zdanie :

"Człowiek jest pierwszym narzędziem w bitwie;

zajmijmy się tedy człowiekiem. Tylko badanie przeszłości może dać poczucie rzeczywistości, które pozwoli nam zrozumieć, jak żołnierz będzie się bić w przyszłości".

Przy studiowaniu historii wojen nie trzeba wgłębiać się zbytnio w arkana strategii. Czytać trzeba raczej życiorysy, czy powieści historyczne, wspomnienia. Uchwycić krew i ciało żywe a nie tylko kościec. Nauczyć się tego, że Napoleon wygrał kampanię 1796 r. przez manewr na wewnętrzne linie czy coś takiego, to nie ma znaczenia. Ale jeśli będziecie w stanie odkryć w jaki sposób,nieznany, młody człowiek potrafił porwać buntującą się, wygłodzoną armię do walki, jak potrafił skłonić tych żołnierzy do tego by maszerowali i bili się, jak podporządkował sobie starszych od siebie i bardziej doświadczonych generałów, to wtedy czegoś się nauczycie. Dzieje Napoleona, to nie dzieje reguł strategicznych ale znajomości psychologii ludzkiej. Jako młody oficer artylerii ustawił baterie pod Tulonem w tak eksponowanym miejscu, że mówiono mu, że nie znajdzie załogi. Napoleon wystawił afisz : "Bateria nieustraszonych" i...nigdy nie brakło mu ludzi.

Ale kilka ogólnych zasad postępowania dowódców z żołnierzem można przecież ustalić : generał musi utrzymywać bezwzględną chociaż niekoniecznie surową dyscyplinę. Musi pochwalić gdzie należy, czy to ustnie, czy też w rozkazie. Musi pokazywać się swym oddziałom jaknajczęściej i to w sposób robiący na ludziach wrażenie. Ceremoniał ma swoje znaczenie. Nie powinien nigdy stosować sarkazmu, to jest podkreślania swojej mądrości cudzym kosztem, bo to zawsze obraża. Powinien mówić swym ludziom prawdę,chyba gdy chodzi o utrzymanie w koniecznej tajemnicy planu działania. Nic bardziej nie złościło naszych żołnierzy podczas ostatniej wojny,jak wiadomości w oficjalnych komunikatach, że Niemcy biją się podle, chociaż żołnierz wiedział, że bili się zawzięcie.

Wreszcie chciałbym zaznaczyć, że stosunek generała do żołnierza jest bardzo podobny do stosunku jeźdźca do konia. Koń musi być pod władzą jeźdźca, ale wymaga i zachęty. Należy, jak mówi stare przysłowie,dbać o konia w stajni jak gdyby kosztował £500 ale jeździć na nim tak jak gdyby nie był wart szylinga. A koń dobrze wie czy ma dobrego czy złego jeźdźca, odczuwa czy jeździec jest zawzięty i zdecydowany, czy też lękliwy i wahający się. Generał może wmówić w swych przełożonych, że jest dobrym dowódcą, ale nigdy nie potrafi wpoić te-

go przekonania w swych żołnierzy, o ile istotnie nie ma cech dobrego wodza.

KĄCIK HARCERSKI.

WIADOMOŚCI O SKAUTINGU MIĘDZYNARODOWYM.*)

Szwajcaria. Dotychczasowy międzynarodowy dom skautek "Notre Châlet" stał się ośrodkiem pracy skautek szwajcarskich dla "walczącej Europy". Na rocznej konferencji zostało postanowione, że każdy zastęp wygrywający jakiekolwiek zawody zamiast nagrody dostaje 2 fr.szw. z obowiązkiem powiększenia tego funduszu własną pracą i ofiarowania go na Fundusz Pomocy Skautkom. Jeden z zastępów berneńskich odesłał już do Notre Châlet swoje 2 fr. powiększone o 53 fr. zarobione. Notre Châlet utrzymuje stały kontakt listowy ze światowymi organizacjami skautek (głównie z krajami zabranymi); kierowniczka pisze : "mimo, iż odpisuję dzień i noc - mam 94 listy zaległości!"
O skautach szwajcarskich brak wiadomości.

Austria. Skauci austriaccy w W.Brytanii częściowo zostali włączeni do drużyn angielskich, częściowo tworzą własne drużyny, lub zastępy w ramach organizacji angielskiej. Starsi - internowani ze względów politycznych - tworzą grupy starszoharcerskie w obozach koncentracyjnych. Skautki - b.nieliczne i rozproszone - zostały indywidualnie wcielone do drużyn angielskich i amerykańskich (w St. Zjedn.).

Czechosłowacja. Skauci należą indywidualnie do drużyn angielskich. Ponadto została zorganizowana drużyna polsko-czeska zarejestrowana w Szkocji. O skautkach niema wiadomości.

Polska. Dwie drużyny formują się w Glasgow.

Organ Biura Międzynarodowego Skautek podaje także listę krajów, które przysłały życzenia na Thinking Day w kolejności jak nadchodziły do dnia wydania pisma : Belgia, Brazylia, Finlandia, Francja, Szwecja, Dania, Ognisko Harcerskie w Castlemains, Zastęp Harcerek z druhną Grażyńską, Notre Châlet.

---

*) wyciąg z "Council Fire", "Thirty second Annual Report Boy Scout Association 1941" oraz z "The World Association of Girl Guides and Girl Scouts. Western Hemisphere Center".)

MNIEJ PALIWA — WIĘCEJ MIL.

Ograniczenia benzynowe, które odczuwa się od dnia 1.IV.41. każą zastanawiać się nad sposobami wyduszenia większej ilości mil z jednego galona. Rozpoczynamy streszczenie artykułu, jaki na ten temat ukazał się w piśmie "AUTOCAR" z dn. 16.V.41. Streszczenie zawdzięczamy uprzejmości 3o2. Dyonu Myśl."Poznań".

(Kpt.inż.A.J.) Obecnie kiedy nabywanie paliwa uległo znacznemu ograniczeniu, a pogorszenie jego jakości w porównaniu z okresem przed wrześniem 1939. daje zmniejszenie ilości przejechanych mil z galona od 20 % do 50 % - wszystkie środki dla zwiększenia wydajności z galona są pilnie badane przez właścicieli samochodów. Szereg czynników ma poważny wpływ na zużycie paliwa. Warto przeprowadzić krótkie ich omówienie, co dopomóc może do uzyskania dodatkowej mili lub dwu z galona. Przed wojną wymagania szły w kierunku szybkości, dzisiaj wystarcza gdy można się tylko poruszać swoim wozem. Nieco teorii da nam bliższy wgląd w nasze zagadnienie. Jazda ze zmniejszoną szybkością powoduje mniejszy wydatek ciepła z silnika. Dlatego strata ciepła jest mniejsza przy mniejszej szybkości. Ponieważ używa się zwykle tej samej powierzchni chłodnicy (przy dużej i małej szybkości), więc procentowo strata ciepła w stosunku do całkowitej energii cieplnej jest większa.

System chłodzenia jest w większości samochodów kompromisem dla różnych warunków pracy, pomiędzy krańcowo niską temperaturą przy małej mocy a wysoką temperaturą przy dużej mocy. Dlatego - pomijając wozy o automatycznie przemykanej chłodnicy - mamy zawsze do czynienia ze stratą ciepła. A należy pamiętać, że silnik samochodowy jest silnikiem cieplnym wiec strata ciepła jest równocześnie stratą mocy. Należy więc zacząć od wyłączenia przewietrznika (wentylatora) za chłodnicą, albo zakrycia częściowego chłodnicy. Temperaturę należy utrzymywać jak najwyższą, unikając jednak wrzenia płynu (wody) przy największej szybkości praktycznie stosowanej. Można to łatwiej przeprowadzić, jeśli samochód jest zaopatrzony lub może być założony termometr. Stwierdzanie czy nie ma w samochodzie nadmiernych oporów mechanicznych, jest następnym czynnikiem, który odpłaci się właścicielowi w dodatkowej ilości mil z galona. Można to sprawdzić gdy samochód posuwa się z wyłączoną przekładnią (lewarek w położeniu neutralnym),

albo jest pchany. Jest zdumiewające jak ciężko jest pchać niektóre wozy, mimo, że inny wóz tego samego typu da się poruszyć dużo łatwiej. Dlatego należy sprawdzać łożyska kół, przekładnie, szczęki hamulców, które mimo, że nie ocierają bębna w położeniu wyłączonym, mogą się źle odpuszczać.

Pomijając względy ekonomii w użyciu, nadmierne opory w jakimś punkcie wymagają zawsze zwrócenia uwagi, i zawsze zużycie jest przyczyną wymagającą przykrej (finansowo) wymiany części. Zwiększenie ciśnienia w oponach z dwu na sześć funtów na cal^2, dając zmniejszenie tarcia po drodze, uwydatni się wzrostem ilości mil z galona. Łatwo możemy to wykonać bez zmniejszenia wygody (wstrząsy) przy zmniejszonej obecnie szybkości jazdy.(ciąg dalszy nastąpi)

WOJNA, O KTÓREJ JAPONIA ZAPOMINA.

W lipcu 1937. incydent przy "moście Marco Polo", kiedy to wojska japońskie zostały rzekomo ostrzelane przez regularne siły chińskie podczas ćwiczeń w rejonie Pejping, zapoczątkował wojnę japońsko-chińską. Ale wojna była nieunikniona już wtedy, gdy kilka miesięcy wcześniej marszałek Czang-Kaj-Szek został porwany przez kilku własnych generałów i zmuszony do zakończenia wojny domowej z "czerwonymi" i stworzenia frontu narodowego antyjapońskiego.

Kilka słów o znaczeniu tej wojny dla Japonii streszczamy wg artykułu A.MORGANA YOUNG'A, ogłoszonego niedawno przez PICTURE POST.

(J.N.) Japonii nie udało się pokonać Chin w ciągu 3½ letniej wojny. Pomimo tego niektórzy politycy japońscy pobrzękują szabelką to w stronę Portugalii, Holandii, Francji, to w stronę Stanów Zjednoczonych czy Imperium Brytyjskiego. Wojna z Chinami jest wyłącznie przedsięwzięciem armii japońskiej i tylko armia odpowiada za jej rozpętanie i za jej prowadzenie. Ewentualna nowa wojna byłaby domeną floty. Nasuwa się pytanie czy flota japońska jest na tyle silna aby się podjąć tak ogromnej odpowiedzialności ? Spróbujmy to rozważyć :

Podczas wojny światowej Japonia opowiedziała się przeciw-

ko Niemcom i w ciągu sześciu tygodni opanowała bez walki Tsingtao. Od tego czasu mówi się stale w Japonii o zwycięskich wojnach z Chinami, Rosją i Niemcami, a sfery wojskowe spoglądają pożądliwie ku posiadłościom innych państw europejskich na Dalekim Wschodzie. Właśnie do takiej wojny dąży obecnie Japonia, twierdząc równocześnie uparcie, że nie chce wojować.



Japońskie uderzenie na Chiny wyszło z dwóch głównych rejonów koncentracji : na północy z Mandżukuo przez Czahar i Hopei, w środkowych Chinach na Szanghaj a stamtąd w górę Jangtse poprzez Nankin do Hankau. Operacje z rejonu Formozy zablokowały wybrzeże i doprowadziły do zajęcia Kantonu.

Japonia jest obecnie tak dalece zaangażowana w Chinach, że trudno jej byłoby wojnę zakończyć, czy nawet z niej się wycofać. Wprawdzie twierdzi się, że Chiny są już właściwie zdobyte, a marionetkowy rząd Wang-Czing-Wej'a wprowadza dobroczynne reformy. Ale w istocie rzeczy wojna trwa i Chiny ani myślą o poddaniu się. 3o października 194o r. Wang podpisał układ oddający kraj w ręce Japończyków bez zastrzeżeń. Japonia była jednak boleśnie rozczarowana,

CABLE	przewód,kabel,stalowa lina TWIN GLAZE C...przewód dwużyłowy
CADMIUM	kadm
C...PLATING	kadmować
CALIBRE lub CALIBER	kaliber
CALCULATE	obliczać, kalkulować
CALCULATION	obliczanie, kalkulacja
CALLIPER lub CALIPER	macki do mierzenia średnic, przymiar. VERNIER C...suwmiarka
CALLIPERS SETTING	ustawianie przymiaru
CAM	garb, ząb
C...SHAFT	wał kułakowy, rozrządczy
CANISTER	puszka, zbiornik
CANT	prostopadłość, kant
CAP	korek, mała pokrywka
CAPACITY	pojemność
CAR	wóz
CARBON	węgiel
CARBORUNDUM	karborund
CARBURETTOR	gaźnik
CARE	opieka, dozór
CARRIER	podporka
CASE	skrzynia, karter
C...HARDENING	cementacja
CAST	odlew
C...IRON	żeliwo
C...STEEL	staliwo
CASTELLATED NUT	nakrętka koronowa
CASTER lub CASTOR	rolka prowadząca wozu trzykołowego, rolka kierunkowa

gdy ani Berlin, ani Rzym nie chciały "uznać" tego nowego rządu. Natomiast od owego czasu niemieccy i włoscy dyplomaci wciąż jeszcze akredytowani przy rządzie Cziang-Kaj-Szek'a rozwinęli w Czunk-king ożywioną działalność. Chiński "incydent" wciąż jest otwarty; dyplomaci Osi próbują obietnicami skłonić Czung-King do porozumienia z Japonią, aby w ten sposób dać jej wolną rękę w innym kierunku. Dopóki jednak Japonia nie pójdzie im z pomocą, nie "uznają" oni jej zdobyczy.

Wielu Japończyków zrozumiało już, że agresja zjednoczyła całe Chiny. Ale są jeszcze tacy, którzy sądzą, że samo wycofanie wojsk okupacyjnych rzuci znowu cały kraj w walki domowe i odda go w ten sposób na łup Japonii. Tego jednak nie można się spodziewać. Czteroletnie wspólne zmaganie się z wrogiem scementowało siły nowych, wolnych Chin. Koszty "chińskiego incydentu", jak jeszcze ciągle oficjalne koła japońskie nazywają wojnę z Chinami, oceniane są łacznie przez Japońskie Min.Skarbu na przeszło £1.308 milionów Obydwa kraje są już pozbawione zapasów złota. Okoliczność ta wprawdzie nigdy nie uniemożliwiała prowadzenia wojny, ale stawia zwycięstwo Japonii pod znakiem zapytania. Cowięcej Japończycy zdaje się mają dość tej wojny. Japonia była krajem radości życia, tymczasem obecnie jest ciemną

SŁOWNIK TECHNICZNY.

CASTING	odlewanie
CATCH	haczyk, zatrzask
CAULKING	uszczelnianie płyt pancerza, okrętu lub t.p.
CELLOPHANE	celofan
CENTRE lub CENTER	środek
C..OF GRAVITY	środek ciężkości
C..DISTANCE	odległość osi współpracujących kół zębatych
CENTERLESS GRINDING	szlifierka bezkłowa
CENTER PUNCH	punktak
CENTRIFUGAL FORCE	siła odśrodkowa
CIRCLE	koło (geom.)
CIRCULAR	okrągły, kołowy
C...PITCH	podziałka koła zębatego
C...SAW	piła tarczowa
CHAIN	łańcuch
CHAMBER	komora
CHAMFER	złamanie ostrych krawędzi
CHANGING	wymiana
CHANNEL	kanał
CH...SECTION	przekrój ceowy
CH...IRON	ceownik
CHARGING	ładowanie, BATTERY CH...ładowanie akumulatora
CHART	wykres, mapa nawigatorska
CHASSIS	podwozie
CHATTER	stukanie
CHECK	znaczek, marka kontrolna
CHEEK	szczęka (np.imadła)
CHEESE HEAD	łeb walcowy śruby
CHEST	skrzynia, TOOL CH...skrzynia narzędziowa

i ponura; neony pogasły, teatry i kina są zamknięte. Pewne ślady wojennej "prosperity" można jeszcze dostrzec tu i ówdzie, lecz i one szybko zanikają. Nadchodzą ciężkie czasy dla kraju "kwitnącej wiśni".

KĄCIK LEKARSKI.

Możliwość próby inwazji nadal istnieje. Rząd brytyjski liczy się z nią poważnie, czego najbardziej wymownym dowodem jest opublikowanie broszury zawierającej wskazówki dla ludności cywilnej. To też wydaje się na czasie przypomnienie pokrótce najważniejszych przykazań pomocy w nagłych wypadkach i dlatego rozpoczynamy dzisiaj wydawanie Kącika Lekarskiego opracowanego przez dr E.M.

Czy wiesz o tem, że

OD PIERWSZEGO OPATRUNKU ZAŁOŻONEGO NA RANĘ ZALEŻY DALSZY LOS TEJ RANY, A BARDZO CZĘSTO I TWOJE ŻYCIE.

Wszystko jedno czy to będzie zwykłe tylko drobne zadra-

panie lub ukłucie, czy rana drążąca głębiej poprzez skórę, tkankę podskórną do mięśni lub kości, lub co najgorsze do narządów wewnętrznych - umiejętne i świadome celu pierwsze zaopatrzenie tej rany jest najważniejsze.
RANĄ NAZYWAMY NARUSZENIE CAŁOŚCI I CIĄGŁOŚCI NASZYCH TKANEK - w pierwszym rzędzie tkanki okrywającej czyli SKÓRY i tego wszystkiego co sie pod skórą w danej części organizmu znajduje.
Przyczyny wywołujące rany są :
a) mechaniczne - rany zadane narzędziem ostrym (nóż,bagnet,siekiera) i to będą rany t.zw.cięte - lub narzędziem tępym (kij,kamień) rany t.zw.tłuczone,przy upadku z wysokości rany miażdżone. Osobną grupę tworzą rany postrzałowe, zadane z broni palnej (karabin,pistolet etc.), odłamkami pocisków i bomb - rany te wywołane czynnikami obdarzonymi wielką energią ruchową drążą zazwyczaj bardzo głęboko i są najniebezpieczniejsze;
b) termiczne - (gorąco : płyny lub płomień - zimno : rany po odmrożeniu);
c) chemiczne - (najczęściej stężone kwasy i zasady);
d) energia elektryczna - (oparzenia prądem,promieniami Röntgena, radem);
e) ukąszenia - (przez ludzi, zwierząt, żmij, owadów).

NASTĘPSTWA ZRANIEŃ

a) krwiotok (a nie jak błędnie mówiono krwotok)
b) zakażanie
c) zatrucie

W tej pogawędce zmienimy nieco kolejność i omówimy najpierw zakażenie.

Wpośród istot świata żyjącego są twory bardzo maleńkie, niewidzialne gołym okiem; nazywamy je mikro-organizmami lub mikrobami, zaś dojrzeć je możemy przez mikroskop - w którym obraz ich zostaje powiększony od kilkudziesięciu do ponad tysiąc kilkaset razy - zależnie od kombinacji szkieł powiększających. Wpośród tych mikro-organizmów jest dość duża grupa zwana bakteriami. Składają się z jednej tylko komórki, to znaczy najmniejszej cząstki podstawowej wszelkich żywych organizmów. Cały szereg bakterii nie jest obojetny dla człowieka i zwierząt. Jedne z nich są pożyteczne, jak np.bakteria wywołująca "zsiadanie" się mleka. Mimo, że jedząc zsiadłe mleko zjadamy miliardy bakterii, to nikt zdrowy nie zachorował.Są jednak bakterie, które dostawszy i rozmnożywszy się w organiźmie człowieka lub zwierzęcia wywołują cały szereg zaburzeń bardzo ciężkich a niekiedy wręcz śmiertelnych.Wtargnięcie tych złośliwych bakterii do organizmu nazywa się zakażeniem.(d.c.n.

OBIAD WE DWOJE.

Obawiamy się rozczarowania naszych Czytelników. Ten pikantny i obiecujący tytuł może zawieść nadzieje; artykuł, który streszczamy wg READERS DIGEST ukazał się pierwotnie w THE NEW YORKER, a opisuje stosunki zagranicznych korespondentów prasowych w Berlinie.*)

Niemiecka cenzura prasowa teoretycznie pozwala zagranicznym dziennikarzom pisać wszystko co zechcą, ale ...jeśli korespondencja nie podoba sie Ministerstwu Propagandy, to autor zostaje wysiedlony z Rzeszy. Jeśli natomiast jego spostrzeżenia są mniej drażniące, następuje "Kopfwaschen" mycie głowy, czyli przyjazna rozmówka z jednym z przedstawicieli dr Goebbels'a. Dopiero po takim myciu głowy, korespondent jest niejako pasowany na dziennikarza. Toteż wielką przyjemność sprawił mi któregoś dnia dr Schmidt z Ministerstwa Propagandy, zaproszeniem na skromny obiadek w Adlonie. Mieliśmy się spotkać w restauracji i mój gospodarz zapewnił mnie, że mnie pozna, chociaż jeszcze nie znaliśmy się. Nie wątpiłem w to ani na chwilę.

Dr Schmidt był - jak się okazało - czterdziestolatkiem, który stanowił doskonałą ilustrację dowcipnego powiedzonka o Niemcach : "podróżujący agent usiłujący naśladować Wotana". Przywitał mnie serdecznie i rozpoczął rozmowę od pytań na temat mego pobytu w Niemczech i moich wrażeń z tego kraju. Odpowiadałem bez przekonania wiedząc dobrze, że mój towarzysz zna dokładnie nawet godzinę mego przyjazdu do Berlina i treść wszystkich moich korespondencji wysyłanych do Ameryki. Kilka uprzejmości pod moim adresem na temat doskonałych śniadań amerykańskich i miłych wspomnień jakie wyniósł z pobytu w Stanach i już przeszliśmy na stosunki wewnętrzne Rzeszy.

Tu zaczął się dłuższy monolog dr Schmidta na oklepany i dobrze wszystkim znany temat wielkich osiągnięć narodowego socjalizmu i tyczenia nowych dróg dla całej ludzkości. "My Niemcy - mamy już we krwi dążenie do doskonałości. Choć szczerze współczuliśmy Czechom i Polakom, musieliśmy jednak usunąć to pogwałcenie prawa natury, jakim było przywrócenie niepodległości obu tym krajom".

Tu mnie zaciekawił. Słyszałem przecież dużo o różnych prawach, którymi Hitler i jego wyznawcy tłomaczą swoje brutalne agresje, ale o pogwałconym prawie natury nie słyszałem.

"Otóż to prawo usuwania wszystkiego, co może być dla nas w przyszłości groźne" - ciągnął mój rozmówca zachęcony moim widocznym zainteresowaniem. "Małe państwa są groźne dla wielkich państw, gdy stają się zabawką w ręku innych mocarstw. Właśnie to miało miejsce w Polsce i Czechach. Oba te kraje szły na pasku angielskiego imperializmu, który zagrażał przyszłości III. Rzeszy i pokojowi świata. "Ale" - mówił dalej pogodnie - "zeszliśmy znowu na politykę. Jakiż piękny byłby świat gdyby nie było polityki."

Dr Schmidt rzucił szybko wzrokiem po sali i nachylił się do mnie : "Telefonując do Pana, myślałem o zrobieniu Panu pewnej - przyjemnej jak się spodziewam - propozycji. Oto będzie w poniedziałek autobusowa wycieczka prasowa do Pragi. Może uda się i Warszawę zobaczyć. To Pana zainteresuje i przekona się Pan w jakim błędzie są ci zagraniczni dziennikarze, którzy piszą o rzekomym ucisku. Zobaczy Pan piękne kościoły i nowoczesne mosty, wszystko budowane przez Niemców, skosztuje Pan w Esplanadzie, doskonałej kuchni niemieckiej. Chciałbym szczególnie, żeby Pan to wszystko zobaczył a to w związku z Pana artykułem o tych studentach z Pragi. Nie, nie robię Panu wyrzutów; zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że Pan został źle poinformowany. Anglicy i Żydzi starają się podminować prestiż Rzeszy przez rozpuszczanie fałszywych pogłosek."

"Ale" - zdołałem wreszcie się odezwać - "przecież w Pradze zamordowano kilku studentów i.."

"Mein lieber Freund" - przerwał mi serdecznie - "jakże Pan może to powtarzać. Przecież zna Pan nas chyba na tyle, by tym bajkom nie wierzyć. Zawiozę Pana do sławnych starych niemieckich miast uniwersyteckich i tam się Pan przekona jakie to krzywdzące i niesłuszne plotki. Sam Pan będzie rozmawiał ze studentami".

"Jednak tych studentów nie zamordowano na niemieckim uniwersytecie, ale w Pradze. Czy mógłbym zobaczyć jakąś czeską uczelnię ?" - zapytałem niewinnie.

Dr Schmidt dyplomatycznie odwrócił sprawę. Może uniwersytet jest zamknięty, ale może się uda. To się pokaże. Ale tyle będzie innych rzeczy to oglądania.

Zupa przerwała potok wymowy. Nie na długo, bo zaraz rozpoczęła się druga kwestia. Czemu pismo moje nie lubi Hitlera. Czemu nieżyczliwie o nim się wyraża. Amerykanie muszą prze-

*) "LUNCH" WITH DR.SCHMIDT - BERNARD LANSING - THE READER'S DIGEST, May 1941.

cież zrozumieć, że wkład niemiecki jest znacznie większy, niż to wszystko co dali Anglosasi. "Przecież Stany mają 23 miliony obywateli pochodzenia niemieckiego. Ci nigdy nie przestaną być Niemcami", ciągnął triumfalnie. Minister Propagandy nie jest szczególnie zadowolony z korespondencji jakie zamieszcza moje pismo z Berlina i dlatego dr Schmidt uważa, to jest chciałby zaproponować napisanie przezemnie do redaktora naczelnego, listu, któryby wyjaśniał i podkreślał ogromne osiągnięcia Führera. Może by było dobrze przedłożyć taki list Ministrowi ? Następne danie w porę przyniesione zamknęło ten temat zanim zdołałem zaprotestować. (dalszy ciąg nastąpi)

CZY WIECIE, ŻE...

STRATY LUDNOŚCI CYWILNEJ od września 1940. wskutek działalności nieprzyjacielskiego lotnictwa wynoszą :

	zabitych	w szpitalach	razem
od września do grudnia 40. 1940r.	21,669	30,556	52,225
styczeń 1941.	1,502	2,012	3,514
l u t y	789	1,068	1,857
marzec	4,259	5,557	9,816
kwiecień	6,065	6,926	12,991
	34,284	46,119	80,403

Z pomiędzy zabitych w kwietniu br. było 2,912 mężczyzn, 2,418 kobiet, 680 dzieci poniżej szesnastego roku życia.
(THE ECONOMIST)

RACJE ŻYWNOŚCIOWE dla Polaków i Niemców w Łodzi cytowane porównawczo przez LITZMANNSTAEDTER ZEITUNG wynoszą :

na tydzień :	Niemcy	Polacy
masło	250 gr	margaryna : 62,5 gr.
jaja	1	nic
kości na zupę	2	nic
syntetyczny miód	250 gr	150 gr
płatki owsiane lub makaron	150 gr	100 gr

Tu chyba nie trzeba komentarza ! (WORLD REVIEW)

RADA NARODOWA POLSKA liczy obecnie 20 członków. Z tego :

-	ma poniżej 35 lat		-
11	od 35 - 50	tj.	55 %
5	od 50 - 60	"	25 %
1	od 60 - 70	"	5 %
2	od 70 - 80	"	10 %
1	powyżej 80 lat		5 %

(RETTINGER : "ALL ABOUT POLAND"
CANG : "WHO'S WHO IN THE ALKIED GOVERNMENTS")

HUMOR BRYTYJSKI.

WE FRANCJI...

W jednym z północno francuskich miast, Niemiec zatrzymuje młodego chłopca, Francuza : "Gdzie tu jest pływalnia?" - "Pomiędzy Calais a Dover" odpowiada zapytany.
Historia autentyczna. Nie trzeba dodawać, że chłopca zaraz aresztowano.
(THE EVENING NEWS LONDON)



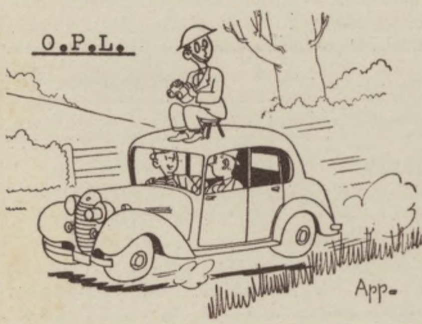
NASZE DZIECI. *Time and Tide*

"Dowidzenia - przy następnym nalocie"...

W HOLANDII...

Oficer niemiecki ogląda miasto. "A to czyj pomnik ?" - pyta przechodnia. "T-t-t-to p-p-pomnik admirała d-d-d-e Ruyter, kt-t-tóry pokonał Anglików". Niemiec, podejrzewając jakąś złośliwą aluzję, wykrzywia się, mówiąc : "W-w-w-ięc t-t-to jest admirał de Ruyter ?" - "Lepiej b-b-by P-p-pan jego naśladował n-n-niż mnie".
(THE SUNDAY TIMES)

O.P.L.



"On nas uprzedzi, kiedy będzie naprawdę niebezpiecznie".
(LONDON OPINION)

Z 1001 NOCY...

Najnowszy typ myśliwca.
(LONDON OPINION)



Kupon na krzyżówkę „Co słychać ?" Nr.21.

TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ (wraz z kuponem)do dnia 27.czerwca 1941. W razie większej ilości trafnych rozwiązań o przyznaniu nagrody rozstrzygnie losowanie.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI z nr 17 TRAFNE nadesłało 7 osób. W losowaniu pierwsza nagroda ANGLIA - WYSPA NIEZNANA - Z.Grabowskiego przypadła por.Niepokoyczyckiemu, druga nagroda - miesięczna prenumerata "Co słychać" - p.Franc. Żmudzie, trzecia nagroda - komplet pocztówek z Polski - p.Marii Frenkiel. Nagrody wysyłamy równocześnie.

Wydawnictwo ma na składzie kilkanaście kompletów tygodnika od połowy lutego br. oraz kilkadziesiąt od marca.Cena znacznie zniżona :

KOMPLET "CO SŁYCHAĆ" luty-maj 1941. (14 numerów) TYLKO 3/6
KOMPLET "CO SŁYCHAĆ" marzec-maj 1941. (1o numerów)TYLKO 2/6
cena wraz z opłatą pocztową.

Published by Dr. Stefan Kossak, Blairgowrie, Perthsh.
Printed by THE MUNRO PRESS LIMITED, P e r t h